

Cieszyńska

Słowa: Jaromír Nohavica; tłum. Artur Andrus

Muzyka: Jaromír Nohavica

Wykonawca: Artur Andrus

1. a d a d
 FE a d FE a FE a dFEa
 a d a d
 FE a d FE a FE a dFEa
 C d C d
 FC F C
 C d C d
 FE a d FE a FE a dFEa
 Gdybym się urodził przed stu laty
 w moim grodzie,
 U Larischów dla mej lubej rwałbym kwiaty
 w ich ogrodzie.
 Moja żona byłaby starszą córką szewca
 Kamińskiego, co wcześniej we Lwowie mieszkał.
 Kochałbym ją i pieścił
 chyba lat dwieście.
2. a d Mieszkalibyśmy na Sachsenbergu,
 FE a d FE a w kamienicy Żyda Kohna,
 a d najpiękniejszą z wszystkich cieszyńską perłą
 FE a d FE a byłaby ona.
 C d Mówiąc – mieszałyby czeski i polski,
 FC szprechałyby czasem, a śmiech by miała boski.
 C d Raz na sto lat cud by się dokonał,
 FE a d FE a cud się dokonał.
3. a d Gdybym sto lat temu się narodził,
 FE a d FE a byłby ze mnie introligator
 a d U Prochazki bym robił po dwanaście godzin
 FE a d FE a i siedem złotych brał za to.
 C d Miałbym śliczną żonę i już trzecie dziecko,
 FC w zdrowiu żył trzydzieści lat na tym świecie
 C d I całe długie życie przede mną,
 FE a d FE a całe piękne dwudzieste stulecie
4. a d Gdybym się urodził przed stu laty
 FE a d FE a i z tobą spotkał,
 a d W ogrodzie u Larischów rwałbym kwiaty
 FE a d FE a dla ciebie, słodka.
 C d Tramwaj by jeździł pod górę za rzekę,
 FC słońce wznosiło szlabanu powiekę,
 C d A z okien snułyby się zapach
 FE a d FE a świątecznych potraw.
5. a d Wiatr wieczorami niósłby po mieście
 FE a d FE a pieśni grane w dawnych wiekach.
 a d Byłoby lato tysiąc dziewięćset dziesięć,
 FE a d FE a za domem by szumiała rzeka.
 C d Widzę tam wszystkich nas – idących brzegiem,
 FC mnie, żonę, dzieci pod cieszyńskim niebem.
 C d Może i dobrze, że człowiek nie wie,
 FE a d FE a co go czeka.